

80% przypadków Omikrona w USA dotknęło „zaszczepionych”

13 grudnia 2021

Portal LifeSiteNews.com pisze, że [naukowcy z Queen Mary University w Londynie \(QMUL\) odkryli anomalie](#) w danych dotyczących szczepionek COVID-19, wskazując, że narracja wspierająca skuteczność szczepień jest „zdecydowanie przesadzona” oraz, że szczepionki narażają biorców na ryzyko „zwiększonej śmiertelności”. Najbardziej prawdopodobnym czynnikiem błędnych statystyk jest to, że władze błędnie klasyfikują osoby, które zmarły w ciągu 14 dni od wstrzyknięcia szczepionki, jako „nieszczepione”. [G]

Dr Norman Fenton, profesor zarządzania informacjami o ryzyku w QMUL i główny autor badania, przedstawił obszerne ramy badań swojego zespołu w wywiadzie radiowym 4 grudnia. „Jeśli chodzi o szczepionkę, ostatecznie jedynym naprawdę obiektywnym sposobem oceny jej ogólnego ryzyka [w porównaniu z korzyściami] jest porównanie śmiertelności z jakiegokolwiek przyczyny zaszczepionych z nieszczepionymi” – stwierdził. „Tak więc, w prostych słowach, jeśli wirus jest tak niebezpieczny, jak twierdzi się, a szczepionka jest tak skuteczna, jak twierdzi się, to powinniśmy już mieć dane potwierdzające, że szczepionki ratują o wiele więcej istnień ludzkich niż zabijają”. [G]

Przyglądając się bliżej danym dostarczonym przez brytyjskie Biuro Statystyk Narodowych (ONS), które sugerowały, że szczepionki były skuteczne, Fenton i jego współautor dr Martin Neil „stwierdzili tak wiele niespójności i anomalii w danych, że biorąc pod uwagę najbardziej oczywiste wyjaśnienia, tak naprawdę nie ma wiarygodnych dowodów na to, że szczepionki zmniejszają śmiertelność z jakiegokolwiek przyczyny”. „W rzeczywistości, jeśli weźmiesz pod uwagę fakt, że nowo zaszczepione osoby [którzy] umierają, [są] prawdopodobnie

błędnie sklasyfikowane jako nieszczepione – ponieważ jest to najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie dziwnych rzeczy w danych – wtedy dojdiesz do wniosku, że szczepionki nie wydają się zmniejszać śmiertelności z jakiegokolwiek przyczyny, ale raczej powodują prawdziwy wzrost śmiertelności z jakiegokolwiek przyczyny wkrótce po szczepieniu” – podsumował.[G]

Liczby wykazały niższą śmiertelność niezwiązaną z COVID wśród zaszczepionych w porównaniu z niezaszczepionymi, co wskazuje, że zaszczepieni w dziwny sposób zapewnili ochronę, nie tylko przed COVID-19, ale także przed wszystkimi innymi chorobami zagrażającymi życiu. „istnieje wiele dowodów na to, że zaszczepieni, którzy umierają w ciągu 14 dni od szczepienia, mogą zostać sklasyfikowani jako nieszczepieni. Wtedy ktoś, kto umrze w ciągu 14 dni od pierwszej dawki, jest błędnie klasyfikowany jako nieszczepiony i podobna sytuacja może wystąpić po drugiej dawce”.[G]

We wrześniu dr Joseph Mercola poinformował, że Centrum Kontroli Chorób (CDC) w Stanach Zjednoczonych „liczy każdego, kto zmarł w ciągu pierwszych 14 dni po zastrzyku, jako nieszczepionego”. „To nie tylko niewłaściwie zawyża liczbę nieszczepionych ofiar śmiertelnych, ale także ukrywa prawdziwe niebezpieczeństwa związane ze szczepionkami COVID, ponieważ zdecydowana większość zgonów z tych zastrzyków ma miejsce w ciągu pierwszych dwóch tygodni. Teraz ich zgony są liczone jako zgony nieszczepione, a nie jako zgony z powodu urazów poszczepiennych lub przełomowych infekcji COVID-19” – napisał.[G]

Zapytany, czy ich artykuł został zrecenzowany, Fenton odpowiedział: „Nie. Zabawne jest to, że kiedy po raz pierwszy zaczęliśmy prowadzić badania na ten temat, nie mieliśmy problemów z umieszczeniem naszej pracy w recenzowanych artykułach, ponieważ nie kwestionowaliśmy narracji”. Po tym, jak ich prace zaczęły budzić obawy dotyczące „masowych testów u osób bezobjawowych, możliwości fałszywych wyników pozytywnych” i „zawyżania liczby przypadków COVID”, artykuły

zostały odrzucone przez te publikacje bez przeglądu, czego Fenton i jego zespół nie mieli wcześniej.[G]

Amerykańska federalna agencja Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (Centers for Disease Control and Prevention – CDC) opublikowała [najnowszy raport opisujący stan tzw. wariantu Omikron koronawirusa w Stanach Zjednoczonych](#). Według CDC, w pierwszym tygodniu grudnia 2021 r. w 22 stanach USA zanotowano jeden przypadek hospitalizacji i 0 przypadków śmiertelnych. Osoby, u których „złoty standard” testowania, czyli metoda PCR, wykryła tzw. koronawirusa, i to w wersji Omikron, to najczęściej ludzie młodzi (18-39 lat), stanowiący 58% „zainfekowanych Omikronem”. Osoby poniżej 18 lat oraz osoby powyżej 65 lat stanowią tylko 9% „przypadków”. Większość z „zainfekowanych Omikronem”, to kobiety (58%). Niemal wszystkie „przypadki Omikronu” są objawowe (93%), spośród których 89% miało kaszel, 65% skarżyło się na zmęczenie, 59% miało katar, 38% miało gorączkę.[B]

Należy zauważyć, że badania miały miejsce niemal w środku sezonu grypowego, a zaobserwowane objawy (katar, kaszel, zmęczenie, gorączka) to typowe objawy sezonowej grypy, która – być może któryś rok z rzędu – magicznie zanika na rzecz „wariantów koronawirusa”. Ponadto, te kolejne „warianty” wykrywa się przy pomocy metody PCR, której dokładność i wiarygodność jest zerowa, co pośrednio przyznała sama agencja CDC wycofując dotychczasowe testy PCR z dnia 31 grudnia br. (jak oficjalnie stwierdzono: wykrywały zbyt dużo przypadków grypy).[B]

Najważniejszy fragment raportu dotyczy oczywiście „szczepienia”: 47% przypadków Omikrona” dotknęło osoby „w pełni zaszczepione”, a 33% to maniacy z dodatkowym „boosterem”. Tylko 19% to osoby „niezaszczepione”. [Przy czym, według CDC](#), osoba „w pełni zaszczepiona” podlega tej definicji dopiero po dwóch tygodniach od otrzymania ostatniej dawki tzw. szczepionki, czyli obecnie w USA po dwóch dawkach produktów genetycznych firmy Pfizer bądź Moderna. Oznacza to, że w

grupie osób „niezaszczepionych” mogą być osoby w rzeczywistości zaszczepione do 14 dni, co zwiększyłoby wskaźnik powyżej 80%.[B]

Tymczasem według danych opublikowanych w czasopiśmie branżowym „Airline Pilot’s Association” (ALPA), liczba zgonów pilotów linii lotniczych w 2021 r. od stycznia do września wzrosła o ponad 1700% w porównaniu z całym 2020 r. i jeszcze bardziej w porównaniu z 2019 r. „ALPA reprezentuje i wspiera ponad 61 000 pilotów w 38 amerykańskich i kanadyjskich liniach lotniczych, co czyni ją największym na świecie związkiem pilotów linii lotniczych”. Warto zauważyć, że piloci American Airlines mają własny związek, Allied Pilots Association, reprezentujący ponad 115 000 pilotów. Zebrane tutaj dane obejmują tylko śmiertelność z ALPA, co oznacza, że śmiertelność jest prawdopodobnie znacznie wyższa.[LA]

Według zestawień członków przesianych do grupy pilotażowej @toTheLifeBoats, całkowita liczba zgonów pilotów w 2019 roku wyniosła tylko 1, w 2020 roku 6, a od 2021 roku do września 2021 roku 109. To niepokojąco duży wzrost. Aby zrozumieć te liczby, musimy pamiętać, że dane dotyczą tylko aktywnych pilotów, a nie pilotów na emeryturze, którzy są znacznie starsi. Również według szanowanego zasobu branżowego, FlightDeckFriend.com, piloci są zobowiązani do poddania się badaniu lekarskiemu przed otrzymaniem licencji pilota, a także muszą być ponownie oceniani co roku.[LA]

A co słyszeć w silnie „wyszczepionym” Izraelu? Portal [NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com) informuje, że [Izraelskie Ministerstwo Zdrowia \(IHM\) wydało ostrzeżenie](#), że Izraelczycy muszą się teraz przygotować się na niekończący się zestaw „szczepionek” przeciwko koronawirusowi z Wuhan (Covid-19) i związanych z nimi zastrzyków „wzmacniających”. Kraj jest już blisko zatwierdzenia swojego czwartego obowiązkowego zastrzyku przypominającego, jednak członek komitetu doradczego IHM ds. szczepień i zastępca szefa największego izraelskiego szpitala, prof. Arnon Afek, mówi, że planowany jest piąty, szósty i

siódmy zastrzyk – a następnie niekończące się serie kolejnych.[PP]

„Ci, którzy myślą, że nie będziemy musieli brać więcej zastrzyków wzmacniających, są w błędzie” – oświadczył Afek. „Będziemy musieli wykonać 4. zastrzyk, 5. zastrzyk, 6. zastrzyk, 7. zastrzyk”. „Dopóki pandemia będzie trwać w miejscach takich jak Afryka, gdzie tylko nieliczni są zaszczepieni, nowe warianty COVID-19 będą się rozwijać i będzie istniała potrzeba ochrony przed nimi za pomocą szczepionek” – dodał Afek.[PP]

Teraz, gdy pojawił się wariant „Omicron” (anagram „moronic” czyli po polsku „debil”), Izrael w panice wzmaga tyranię, próbując uprzedzić działania prostego wirusa przeziębienia, który dotyka tylko w pełni zaszczepionych. Oczywiście podekscytowany tym ogłoszeniem jest dyrektor generalny Pfizera Albert Bourla, który wydaje się być w zмовie z izraelskim rządem, aby wymuszać na izraelczykach zastrzyki swojej firmy. Bourla zarobił już miliardy na biznesie i chce zarobić kolejne miliardy. W związku z tym oświadczył, że każdy, kto sprzeciwia się planowi, jest „przestępcą”, którego należy zamknąć i ukarać. [Według Bourli istnieje „potrzeba”, aby ludzie otrzymywali „coroczne ponowne szczepienie”](#) oczywiście, aby utrzymywać sztucznie zawyżone zyski firmy płynące na jego własne konta bankowe.[PP]

Przy okazji warto powrócić do informacja, jaka kilka tygodni temu ukazała się w izraelskim dzienniku „The Jerusalem Post” (TJP), a przeszła, przynajmniej w Polsce, bez echa, a może mieć bardzo istotne znaczenie. Dotyczy zaleceń dla osób, które przyjęły preparat terapii genowej firmy Pfizer, reklamowany jako „szczepionka na COVID-19”. Sytuacja opisana w TJP odnosi się do sytuacji Izraela i prowadzonych tam badań, jednak preparat ten stosowany jest na całym świecie, więc i dla polskiego czytelnika może być ona przydatna.[PK]

Otóż ministerstwo zdrowia Izraela zapowiada, że planuje

zwrócić się do „nowozaszczepionych osób o unikanie ćwiczeń przez tydzień z powodu niewielkiej liczby przypadków zapalenia mięśnia sercowego”. Informacja ta może być bardzo istotna, gdyż niemalże każdego dnia docierają do nas informacje o zgonach młodych sportowców. Do dziś nie ujawniono czy duński piłkarz Ericson przyjmował preparat, niemniej milczenie w tej sprawie, jak i w sprawach wielu innych sportowców, z których nie każdy miał szczęście przeżyć, można domniemywać, że osoby te były po „szczepieniu”. [PK]

W „TJP” czytamy: „Osoby zaszczepione szczepionką przeciwko koronawirusowi firmy Pfizer mogą zostać poproszone o unikanie forsownych ćwiczeń i innej aktywności fizycznej przez tydzień po otrzymaniu każdej dawki z powodu przypadków zapalenia mięśnia sercowego, które wykryto u niewielkiego odsetka zaszczepionych osób. (...) Niektórzy urzędnicy ds. zdrowia z Wydziału Epidemiologii Ministerstwa Zdrowia zalecają, aby osoby »unikały forsownej aktywności przez tydzień po drugiej dawce szczepionki mRNA COVID-19«. Jak podaje gazeta, zalecane jest natomiast „wolne chodzenie, rozciąganie się, praca w pozycji stojącej i prace domowe”. [PK]

Zalecenie urzędników pojawiło się krótko po opublikowaniu wyników badań pokazujących, że „jedna dawka szczepionki Pfizer zwiększała ryzyko zapalenia serca – jednak przypadki były zwykle łagodne, a większość dotyczyła młodych mężczyzn”. Zalecono wszystkim, „w szczególności nastolatkom i młodym mężczyznom w wieku poniżej 30 lat, unikanie forsownej aktywności, takiej jak intensywne ćwiczenia, przez tydzień po pierwszej i drugiej dawce”. Do niepożądanych form aktywności po przyjęciu zastrzyku uznano: ćwiczenia o wysokiej intensywności, energiczne formy treningu siłowego, sprinty i pływanie na dłuższych dystansach. „Urzędnicy informują, że dobrzy sportowcy, którzy byliby zaniepokojeni utratą kondycji, mogą rozważyć obniżenie poziomu ćwiczeń do niskiej intensywności”. [PK]

Źródła: [Goniec.net](https://goniec.net) [G], [Bibula.com](https://bibula.com) [B], [LegaArtis.pl](https://legartis.pl) [LA],

[ProKapitalizm.pl](#) [PK], [PrisonPlanet.pl](#) [PP]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net